

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr. za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłanie pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

Dla naszych prenumeratorów!

PREMIUM NADZWYCZAJNE!

Wybór poezji WŁ. SYROKOMLI, wydanie 1923 r. przygotowane przez dr. S. Cywińskiego. Trzy okazałe tomy (cena księgarka 10 zł.) dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” za 3 zł. (z przesyłką na prowincję 4 zł. 50 gr.).

Przyjmuję wszelkie zamówienia na maszynę do pisania. Wykonanie precyzyjne i dokładne. Ceny zniżone. Św. Anny 7, m. 3.

WIELKI WYBÓR ŻURNALI MÓD, GOTO WE KROJE BIBUL-KOWE.

sukien i okryć dla pań i dzieci, bielizny damskiej.

CENY PRZYSTĘPNE.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych

„RUCH” S. A.

ul. Ludwiska Nr. 5. Tel. 5-91.



Erazm DOWNAROWICZ

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 kwietnia 1925 r. w wieku lat 71. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele po-Trzyniarskim na Antokolu dn. 30 b. m. o godz. 9 rano. Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu Rosa. O czym zawiadamia pogrążona w smutku

ROBZINA.

WAŻNE

dla P. T. Profesorów i kierowników gabinetów chemicznych—fizycznych—medycznych — przyrodniczych.

Wszelkie aparaty, przybory naukowe.

Instrumenty precyzyjne, optyczne, miernicze.

CHEMICALIA.

POMOCE SZKOLNE.

dostarcza

BIURO INŻYNIERYJNE „CHEMOTEKNIKA”

KRAKOW: Rynek 39.

Informacji udziela Przedstawiciel Wilno, hotel George'a wystawa otwarta od 3 pop. 1818-1

UWAGI!!!

Cheć zadość uczynić żądaniom naszych licznych odbiorców nie doliczamy do towarów kosztów przesyłki i tym sposobem mamy — CENY ŚCISLE TE SAME —

jakie posiada nasza Centrala w Warszawie przedstawicielstwo WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYSLIWSKIEJ — Wilno, ul. Wileńska Nr. 10. — Udzielamy sprzedaży na raty. 285

Niniejszym zawiadamiamy, iż reprezentacją Fabryki naszej na terenach Wileńszczyzny, Łotwy i Litwy powierzyliśmy Towarzystwu Handlowemu

„KONSUMENT”

w Wilnie, dokąd prosimy zwracać się z zapotrzebowaniami. FABRYKA KONSERW MIĘSNYCH T. A BYDGOSZCZ.

Towarzystwo Handlowe „KONSUMENT” w Wilnie Ostrobramska 5, Pasaż Miejski 19, powołując się na powyższe zawiadomienie poleca znane ze swej dobroci i smaku wszelkiego rodzaju konserwy mięsne i wędliny wyrobu Fabryki Konserw Mięsnych T. A. w Bydgoszczy. 286-1

W sobotę 2-go maja

Sobótka Rozwoju

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Telefonem z Warszawy.

Rozłam w Wyzwoleniu.

Nastąpił rozłam w Wyzwoleniu jako konsekwencja zebrania Zarządu Głównego Polowie Bakuński, Bartel, Czumiński, Kościelkowski i Smiarowski, uważając uchwały zarządu głównego o rozdzieleniu kościoła od państwa, wyłączeniu ziemi bez wykupu i t. p. za sprzeczne z ideologią Wyzwolenia, zgłosili swe ustąpienie z klubu.

Utworzą oni osobną grupę, do której mają przyłączyć się dotychczasowi secesjonisci w osobach senatora Dobruckiego, Gaszyńskiego, Wyslouha tudzież Krzyżanowskiego.

Nowa grupa zapewne przybierze nazwę stronnictwa pracy.

Aresztowanie studentów komunistów.

Onegdaj władze bezpieczeństwa wykryły konspiracyjną organizację komunistyczną wśród młodzieży akademickiej. Komunistów ukrywali się pod płaszczykiem zalegalizowanej przez asnat organizacji „Życie” będącej oficjalną ekspozyturą Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Głównym przywódcą aresztowanych był Aron Berman sekretarz frakcji posłów-komunistów w Sejmie. Prócz niego w mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 12 aresztowano następujące osoby: Irenej Helgort,

Irenej Fuks, Bronisławę Knidor, Tadeusza Wyrzykowskiego, Romana Artymowicza, Karola Topolskiego, Janusza Reklewskiego, Bernarda Cukiera, Władysława Grotta, Czesława Skonieckiego, Stefana Marynowskiego, Jana Pomykiewicza, Sawery a Cynstanga, Leona Kasmana oraz gospodarza mieszkania Wacława Cichowskiego.

Prócz wymienionych wyżej, zostało aresztowanych jeszcze 26 osób—członków organizacji oraz utrzymujących z nimi bliższy kontakt.

Nowa ofiara teroru bolszewickiego.

Wyższy sąd republiki sowieckiej skazał na karę śmierci d-ucę pułku bolszewickiego, pułkownika Paszkiewicza, za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Zjazd dyrektorów teatrów.

Wczoraj o g. 12-ej w poł. w gmachu Teatru Polskiego rozpoczął się zjazd dyrektorów teatrów polskich. Obrady mają charakter prywatny.

Telefonem z Grodna.

Proces IV-ej grupy dywersantów.

Poniedziałkowe posiedzenie rozpoczęło się od przesłuchania lekarza powiatowego dr. Jakimowicza w sprawie przyczyn śmierci Sergiejczyka i Józefczyka. Oględziny lekarskie zwłok zamordowanych stwierdziły, że zginęli oni od broni palnej. Następnie grafolog ekspert p. Banatowski orzekł, że lista partyzantów znaleziona u Brykacza przy aresztowaniu sporządzona była jego ręką, czego Brykacz usilnie się wypierał, a obecnie oświadczył krótko, że „wszystko to jest oszustwo”.

Duża zaciekawienie i wrzenie wywołuje odczytywanie kilku artykułów z wydawanego przez atamana Czorta pisma ulotnego „Białoruskiej Partyzant”. Wydawnictwo to przy swojej nieudolności stwierdza jednak, jak daleko sięgała organizacja spiskowa. „Białoruskiej Partyzant” obrzucał Polskę stęskiem obelg i najrozmaitszych oszczerstw, przechwalał się różnymi zamachami dokonanymi przez partyzantów; np. zabójstwo starosty grodzieńskiego, wysadzenie w powietrze różnych obiektów. Poza tem znajdują się tam nawoływania do palenia dworów i zajmowania „ziemi pańskiej”.

Na tem rozprawy zakończono. Dziś we wtorek rozpoczął przemówienie prokurator.

Odezwa Komitetu Honorowego ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO 3 MAJA

Na cele oświatowe

pod protektoratem

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Rok w rok czynimy dzień Trzeciego Maja, jako wielką pamiątkę odrodzenia narodowego, jako dzień czynu przodków naszych, którzy przejęci gorącym pragnieniem dobra Polski, mądrością zbudowali fundament praw Rzeczypospolitej.

Czyż nie jest to najgodniejszy sposób uczczenia tej rocznicy przez czyn zbiorowy, przez ofiarę powszechną na rzecz oświaty polskiej, tej dźwigni życia narodowego.

Czynem tym będzie zbiórka na „DAR NARODOWY” w dniu 8 Maja, gdy cała Polska, jak długa i szeroka, winna się przejąć najpilniejszemi potrzebami, jakimi są potrzeby oświaty.

Pod protektoratem Najwyższego Dostojnika Państwa Stanisława Wojciechowskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Macierz Wileńska wraz z innymi Towarzystwami Oświatowymi urządza zbiórki majową wierząc, że cały Naród poprze tę akcję i da w ten sposób podstawy do rozwoju pracy oświatowej.

Wzyscy więc w miarę swych zasobów dajmy, ile możemy, na oświatę dla ludu!

Kto pragnie, by w Narodzie polskim nie było niepiśmiennych, kto chce, by wczesny mieszkawcy stali się świadomymi obywatelami, niechaj w tym dniu Święta Narodowego nieście swój grosz na „DAR NARODOWY”, niech nie mija obojętnie zbierających, niech pamięta, że przez oświatę wiedzie najpewniejsza droga do siły i wielkości POLSKI.

Zygmunt Gasiorowski Kurator Wileński.

Władysław Raczkiewicz Delegat Rządu.

Ks. Kazimierz Michalkiewicz Biskup, Sufragan Wileński.

Ks. Dr. Władysław Bandurski Biskup.

Bankowski Witold Prezydent m. Wilno, Dr. Dziwulski Władysław Rektor Uniw. S. B., Gieczyński Hipolit Prezes Zw. Ziemiań, Ks. Maciejowicz Stanisław Senator, Malecki Jan Prezes Izby Skarb., Maysztowicz Aleksander Pr. z Banku Ziemskiego, Obst Jan Prezes Ligi Robotniczej, Ks. Olszański Ignacy Poseł na Sejm, Oszurko Michał Starszy Cachu Stolarzy, Piech Michał Starszy Cachu Krawców, Pietraszewski Jan Prezes Izby Kontr. Państw., Popowicz Jan Prezes Dyr. Postr. i Telegr., Staszewski Julian Prezes Dyr. K. P., Sumorak Restytut Prezes Sądu Apel., Zwierzynski Aleksander Poseł na Sejm.

Józef Korolec Skarbnik Centralnego Zarządu Polekłej Macierzy Szkolnej.

Dr. Witold Węstawski Prezes Centralnego Zarządu Polekłej Macierzy Szkolnej.

Telefonem z Rygi.

Pakt bezpieczeństwa.

Z Rewia donoszą:

Estoński minister Spraw Zagranicznych Pusta w wywiadzie prasowym oświadczył, że Rosja oficjalnie nie zwracała się dotychczas z wnioskiem zawarcia paktu bezpieczeństwa z państwami bałtyckimi natomiast półoficjalnie przedstawiciel sowietów w Estonii w rozmowie z ministrem Pusta wyraził możliwość wystąpienia Rosji Sowieckiej z wnioskiem paktu bezpieczeństwa nie tylko w stosunku do państw bałtyckich z Litwą włącznie, lecz również pod adresem Polski.

Sowiety skupują złoto.

W związku z zapowiedzią wypuszczenia na rynek I/VII złotych monet w obieg mennicy petersburskiej przystąpiła do wyrobu złotych czerwonców na sumę 40 milj. rubli.

W tym też celu pocztowo-telegraficznie biura skupują stare złote monety, placąc za stare imperjały 14 rub. 26 kop., a za nowe po 1897 roku 9 rub. 50 kop.

Majaczenia o Besarabji.

W B.łacie odbyło się zebranie sowietów moldawskiej republiki. Urządzone z tego powodu szereg demonstracji przedw Rumunji. Mówcy wypowiadali życzenie, aby przyszły zjazd odbywał się już w sowieckim krasnym Kiszyniowie.

Hasła o przyłączenie Besarabji wywoływały entuzjastyczne oklaski.

Koncesje leśne.

Do Petersburga przybyli niemieccy inżynierowie Nesse i Paulson dla pertraktacji z władzami sowieckimi o leśne koncesje nad Wołogdą, Onegą i w okolicach Archangielska.

Sejm i Rząd. Życie ekonomiczne.

Osobiste.

P. Prezydent republiki francuskiej Doumergue nadał komandorje francuskiej legji honorowej szefowi kancelarii swylniej prezydenta Rzeczypospolitej p. Lencowi i jenerałemu adiutantowi jen. Zaruskim.

Podatek obrotowy.

Sejmowa komisja skarbowa omawiała wczoraj projekt noweli do ustawy o podatku obrotowym. Przyjęto art. 4 projektu noweli, zawierający postanowienie, że podstawa wymiaru podatku obrotowego, ma być obrót gotówkowy, natomiast podatek od obrotu, dokonywanego na kredyt, ma być wyznaczony dopiero po faktycznym wpłynięciu pieniędzy na weksel.

Prowizorium budżetowe

Komisja budżetowa sejmu bez dyskusji uchwaliła wczoraj projekt prowizorium budżetowego na maj i czerwiec. Do projektu nie wprowadzono żadnych zmian.

Drobne wiadomości.

— Z Neapolu donoszą o wybuchu Wewuwjusza. Według zdania fachowych badaczy, nie jest to zwykły regularny wybuch tego wulkanu.

— Jak donoszą z Łotwy, tękę ministra opieki społecznej objmie tam kobieta, pani Miła Salnajs.

— W Hiszpanji władze zabroniły obchodu pierwszego maja.

— Dzienniki amerykańskie ogłaszają, że Anglja zaciąga w Stanach Zjednoczonych pożyczkę na 100.000.000 dolarów.

— „Daily Mail” otwarcie nawołuje do wyrzucenia za drzwi sowieckiego poselstwa.

Upadłości w Polsce.

W ostatnich „Wiadomościach Statystycznych” opublikowano dane o upadłościach ogłoszonych w ubiegłych 3 latach 1922 do 1924. Dla całej Polski przedstawiają się one następująco: 1922 r. 15,— 1923 r. 6,— 1924 r. 108. W poważnym zwiększeniu się liczby upadłości w 1924 r. przejawiają się skutki przeżywanego przez nas kryzysu gospodarczego. Charakterystyczny jest udział poszczególnych części Państwa w ogólnej liczbie upadłości w r. 1924. Okazuje się, że największe wypadków było w województwach zachodnich (prawie połowa—51); województwa centralne wykazują 33 upadłości, województwo śląskie również stosownie dość poważną ilość 17; południowe, tj. Małopolska—7. Największy kontyngent upadłości dostarczają firmy handlowe, bo 93, dalej przemysłowe—23; kredytowe tylko 2. Jeśli chodzi o formę prawną firm, to najwięcej upadłości jest wśród firm pojedynczych (57); spółek akcyjnych upadło tylko 12.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Członkowie Związku Ludowo-Narodowego w dniu 8-go maja zbierają się pod własnym sztandarem koło Ligi Św. Kazimierza (Wielka 64) o g. 9-ej rano, skąd razem z Ligą Robotniczą, poprzedzani orkiestrą, udadzą się na plac Łanki.

Zarząd Klubu Intelig. Prac za wiadomia że w dniu 29 kwietnia odbędzie się walne zebranie członków klubu w 1-m terminie o godz. 7-ej i w drugim — o godz. 8-ej bez względu na ilość obecnych członków. 1861-0

Z SEJMU.

Exposé prezesa ministrów Wł. Grabskiego.

WARSZAWA. 28 IV. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa Oświaty.

Pos. Stankiewicz (Klub Białoruski) oznajmia, iż klub jego będzie głosował przeciw budżetowi. Pos. Sergiusz Kozicki (Ukraińskie) stwierdza, iż nie ma zaufania do ministra oświaty. Pos. Wojtkiuk (Frakcja Komunist) uważa, że budżet oświaty jest zbyt mały w porównaniu z budżetem wojska. Pos. Piłsudski (Zyd. Str. Lud) „Po dobno rząd ma obecnie założony szkółki dla żydów z językiem polskim. Uważamy to za ofensywę przeciwko nam niezgodną z Konstytucją”.

Po przerwie zabrał głos Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. W. Grabski, który oświadczył: „W zakresie budżetu trwał spór, czy jest duży czy mały. W stosunku do liczby ludności w porównaniu do innych państw jest mały, ale, zważywszy że budżet nie jest odzwierciedleniem wskaźników intensywności życia, — od ilości kapitału, kredytu, obrotu, musimy powiedzieć, że jest duży. Obawiano się czy fakt, że wpływy skarbowe w ostatnim kwartale roku ubiegłego były większe niż w roku bieżącym, nie świadczy o pogorszeniu zdolności płatniczej w społeczeństwie. Pod tym względem premier jest spokojny, gdyż ostatni kwartał roku ubiegłego uogromił duży ilość terminów płatności, obecnie zaś jest jałowy. Po zatem zaś w pierwszym kwartale nie mogą dać dużego dochodu i wykazała swą wydajność dopiero w następnym. Jednocześnie zaś zmniejszają się dochody z cel, co jest rzeczą korzystną. W najbliższej przyszłości jednak zwiększą się wszystkie te dochody, które są wynikiem naprawy organizmu państwowego. Zakłopotał premiera dezcyderat komisji, aby zabronić rządowi udzielenia remuneracji urzędnikom według wyników ścigania podatków. Gdyby remuneracje wydawano na ślepo według taryfy arytmetycznego wpływu podatków, byłoby to skandal, ale okrył się to na zasadzie okólnika, który mówi o gorliwej pracy urzędnika i należytem spełnianiu obowiązków.

W czasie dyskusji, ciągnie premier — podniesiono spór, czym kosztem przeprowadzono reformę skarbową. Tęzy o ofiarach dla sanacji skarbu układają się w trzy grupy: 1) zarzucają, że klasy posiadające wyzbyte zostały z kapitałów obrotowych, to jest zubożały, 2) druga teza, że sanacja odbyła się kosztem drobnych rolników, 3) że kosztem robotników. Co do drugiej tezy, to mniejsza własność istotnie zapłaciła, bo podatek był bardzo nieznaczny choć ciężki, bo wieś jest pozbawiona kapitału. Gdyby jej się dobrze działo, znosiłaby ten podatek lekko. Trzecią tezą było to, że robotnik poniósł ciężar sanacji. Dwa argumenty przytaczano na uzasadnienie tej tezy: emigrację i wielką ilość bezrobotnych. Co do emigracji — tego nie można wiązać z sanacją. W roku 1928 wyemigrowało 127 tysięcy, w roku 1924 — kiedy była sanacja — 41 tysiąc ludzi. Trzeba uwzględnić, że my w Polsce chcielibyśmy dać zatrudnienie w naszym kraju bardzo wielkim rzęszom wszelkich pracowników którzy przed wojną znajdowali pracę poza terytorium dzisiejszego państwa polskiego. To nie jest rzecz łatwa. Trzeba raczej wyrazić podziw, że mogliśmy tak wiele dokonać w tak krótkim czasie. Smutnym objawem jest bezrobocie. Bezrobocie jest ono w znacznym stopniu związane z okresem sanacyjnym.

Kryzys zmusza do sanacji kalkulacji przemysłowej i przytem

okazuje się, że w poprzednich latach nie umiano odpowiednio obmyśleć stosunków pracy w różnych dziedzinach. Wyrzucano więc na bruk tyłu a tyłu robotników. Jest to ewolucja dla całego społeczeństwa pożyteczna, ale wobec tego społeczeństwo musi się ofiarami tego objawu opiekować. Tak samo przyjmując tezę, że rząd musi stać się do tego, żeby warunki robotnicze nie zostały pozbawione zdobyczy socjalnych. Okazuje się zatem, że nikt nie może uważać siebie za szczególnie ofiarę sanacji, rzeczywistość narodziła ofiary. Najważniejszą rzeczą jest pytanie co zrobić, aby ulżyć ogólnemu kryzysowi. Objawia się on w ilości bezrobotnych, w ujemnym bilansie handlowym, w osłabionej zdolności nabywczej pieniądza na rynku wewnętrznym, braku środków obrotowych, drożyznie kredytu i zastoiu produkcji. Przedewszystkiem musi się rozporządzać energią i inteligencją całego społeczeństwa. Rząd pragnie respektować interesy społeczne i stworzenie tymczasowej naczelnej rady gospodarczej będzie pierwszym krokiem do tego celu. Projekt taki wpłynął do Sejmu jeszcze przed ukończeniem debaty budżetowej. Co się tyczy bezrobotnych to nie wystarczy dawanie zapomóg. Dlatego rząd położył szereg zarządzeń mających rozwinąć roboty publiczne i kolejowo, dał do dyspozycji sejmikom i miastom na te cele odpowiednią ilość milionów w postaci zaliczek i pożyczek, Sejm i Senat z pośpiechem uchwalili ustawę w Warszawie przedstawiciele miast czechosłowackich, p. prezydenta Pragi i dr. Baxa i prezesa Związku Miast Czecho-Słowacji p. Kellnera, sprawili, że inauguracyjne posiedzenie w sali Ratusza przemieniło się w prawdziwą owację dla gości czechosłowackich.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, gdzie Mszę św. i kazanie wygłosił ks. radny Smigielecki. Po ukończeniu uroczystości zjazdu do przysięgi zaproszono przewodniczących pp.: I. Balińskiego (Warszawa), dr. Fichnę (Łódź), J. Neumana (Lwów), dr. M. Kisza (Poznań), W. Bańkowskiego (Wilno), K. Krauzowa (Radom), dr. Bobrowski (Kraków), Rolle (Kraków), dr. K. Ilskiego (Warszawa).

W imieniu miasta i rady miejskiej pierwszy powitał uczestników zjazdu sen. I. Baliński. Min. Spr. Wewn. p. Ratajski witał w imieniu Rządu. Po przemówieniu vice-prezydenta dr. Ilskiego i prezydenta Łodzi Cynarskiego głos zabrał dr. Baxa, który przywitał bratnie podziwianego Pragi Czeskiej Warszawa.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Związku Miast Czecho-Słowacji pan Kellner, podkreślając wspólne interesy Polski z Czechosłowacją i wyzwał do konsolidacji jednostki słowiańskiej. W imieniu Belgii i Antwerpii przemawiał sekretarz poselstwa belgijskiego p. De Neuf. Następnie sekretarz zebrania p. Rajner (Otwock) odczytał listy nadesłane do komitetu zjazdowego depesze: od Związku Miast Belgijskich, Francuskich, Angielskich i t. p.

Po zatwierdzeniu regulaminu zamknięto plenarne posiedzenie.

Po wyborach.

Przyszła polityka francuska.

PARYŻ. „Matin” pisze, że Hindenburg niewątpliwie wykreślił linie swej polityki w kierunku, ażeby: 1) uchylić się od kontroli wojskowej, 2) zaprzestanie kontynuowania rokowań nad bezpieczeństwem, 3) nie wstępować do Ligi Narodów, 4) nastawać na zmianę wschodnich granic Niemiec.

Od tej chwili nieufność Francji spotęguje się jeszcze bardziej, a rozczarowanie Anglii jest też ogromne. Niemcy już niezadługo odezwą następną objęcia prezydentury przez Hindenburga.

Żaden premier francuski nie może już mówić o zbliżeniu między Francją i Niemcami.

Opinia prasy.

„Prager Press” pisze, że wybór Hindenburga doprowadzi w Czechosłowacji przedewszystkiem do znacznego wzmocnienia czechosłowackiej koalicji rządowej.

„Evening News” pisze, że pacyfizm niemiecki był oszustwem i porównuje Hindenburga do konia trojańskiego Hohenzollernów.

„Evening Standard” inspirowany przez rząd wyraża nadzieję, że wybór nie zaszkodzi rokowaniom o fakt gwarancyjny.

Nastroje polityczne.

LONDYN. Na dzisiejszej giełdzie londyńskiej zanotowano gwałtowną zniżkę papierów niemieckich.

Lloyd George, który dzisiaj powrócił z Madrytu oświadczył, że wybór Hindenburga jest oznaką narodowego odrodzenia Niemiec, które pociągnie za sobą powrót Poincarégo do rządów we Francji.

Foreign office (Angielskie Minister. Spraw Zagr.) wydało dziennikom hasło, że wybór Hindenburga jest wewnętrzną sprawą Niemiec.

Wiedeń kuźnią komunistyczną.

SOFJA, 28.4. Sledztwo w sprawie zamachu komunistycznego w katedrze sfijskiej wykazało, że niel spisku prowadzą przedewszystkiem do Wiednia, gdzie znajduje się centrala akcji rewolucyjnej 3 Międzynarodówki na Europę środkową i Bałkan.

Nowe niepokoje w Bułgarii.

SOFJA, 28.4. Doszło tutaj do starcia między oddziałem wojskowym a milicją narodową. Oddział wojskowy wzbraniał się usłuchać

część prasy prawicowej, zwłaszcza „Journal des Debats” podaje wiadomości z Londynu, według których wybór Hindenburga wywołał w kołach angielskich przeobrażenie, a Foreign Office niezwłocznie ma wejść w porozumienie z rządem francuskim w związku z wytworzoną sytuacją.

Ogólnie przypuszczają, że państwa sprzymierzone nie złożą Hindenburgowi zwycięzcy gratulacji, jako jednemu z pierwszych na liście przestępców wojennych.

rozkazu wyjazdu na prowincję. W rezultacie zbuntowanych żołnierzy rozbrojono. W czasie starcia było około 80 osób zabitych i rannych.

Zjazd związku miast.

Pierwszy dzień obrad.

Przedstawiciele 627 miast polskich, należących do Związku Miast zjechałi się w stolicy, by w ciągu dwóch dni odbyć walne zebranie tem ważniejsze, że w najbliższym czasie ma być uchwalona przez Sejm ustawa o samorządzie. Okoliczność ta oraz obecność w Warszawie przedstawiciele miast czechosłowackich, p. prezydenta Pragi i dr. Baxa i prezesa Związku Miast Czecho-Słowacji p. Kellnera, sprawili, że inauguracyjne posiedzenie w sali Ratusza przemieniło się w prawdziwą owację dla gości czechosłowackich.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, gdzie Mszę św. i kazanie wygłosił ks. radny Smigielecki.

Po ukończeniu uroczystości zjazdu do przysięgi zaproszono przewodniczących pp.: I. Balińskiego (Warszawa), dr. Fichnę (Łódź), J. Neumana (Lwów), dr. M. Kisza (Poznań), W. Bańkowskiego (Wilno), K. Krauzowa (Radom), dr. Bobrowski (Kraków), Rolle (Kraków), dr. K. Ilskiego (Warszawa).

W imieniu miasta i rady miejskiej pierwszy powitał uczestników zjazdu sen. I. Baliński. Min. Spr. Wewn. p. Ratajski witał w imieniu Rządu.

Po przemówieniu vice-prezydenta dr. Ilskiego i prezydenta Łodzi Cynarskiego głos zabrał dr. Baxa, który przywitał bratnie podziwianego Pragi Czeskiej Warszawa.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Związku Miast Czecho-Słowacji pan Kellner, podkreślając wspólne interesy Polski z Czechosłowacją i wyzwał do konsolidacji jednostki słowiańskiej. W imieniu Belgii i Antwerpii przemawiał sekretarz poselstwa belgijskiego p. De Neuf.

Następnie sekretarz zebrania p. Rajner (Otwock) odczytał listy nadesłane do komitetu zjazdowego depesze: od Związku Miast Belgijskich, Francuskich, Angielskich i t. p.

Po zatwierdzeniu regulaminu zamknięto plenarne posiedzenie.

Drugi dzień obrad.

W drugim dniu w dalszym ciągu obradowali poszczególnie sekcje.

Pieniąż zebrało się o godz. 4.30 po poł. Przewodnictwo objął p. Bańkowski z Wilna.

Sprawozdanie z posiedzenia sekcji skarbowej składał p. Zieliński. Wszystkie wnioski przyjęto.

Sprawozdanie z posiedzenia sekcji „rozbudowy miast” przyjęto ogromną większością. Najważniejsze z nich dotyczą jaknajskorzej przystąpienia do budowy w miastach gmachów dla urzędów państwowych i zwolnienia lokali zajmowanych przez urzędy w domach prywatnych i komunalnych, obniżenie taryfy kolejowej dla materiałów budowlanych oraz przyspieszenia opracowania ustawy o regulacji miast i przymusowej komasacji w miastach.

Najwięcej czasu zajęło sprawozdanie z posiedzenia sekcji

sekcji administracyjno-prawnej. Po południu prace zjazdu odbywały się w trzech sekcjach.

Najbardziej ożywione były prace w sekcji administracyjno-prawnej, gdzie na porządku dziennym znalazła się sprawa Ustawy Samorządowej.

Sprawę tę referował dr. Józef Zawadzki, którego referat z wielkimi zmianami pokrywał się projektem Komisji sejmowej. Korreferentem był dr. Kiedasz z Poznania, który domagał się większych uprawnień dla Magistratów i władzy nadzorczej, oraz fachowości platynych członków Magistratu.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja.

Sekcja Skarbowa.

W Sekcji skarbowej pod przewodnictwem p. Calunia (Radom) dr. Ludwik Zieliński referował sprawę nowelizacji ustawy o finansach samorządowych z 1922 r. Referent wykazał jej braki, pozem po dyskusji wybrano specjalną Komisję redakcyjną do wniosków dla przedstawienia ich na plenarium posiedzenia zjazdu.

Sekcja Odbudowy.

Ożywione bardzo toczyły się obrady w Komisji odbudowy obradującej pod przewodnictwem p. Cynarskiego (Łódź) w sali Dakerta.

Referat o ustawie o odbudowie wygłosił p. Teoplit, jego korreferentem był p. Gross (Kraków) oraz sen. Koerner.

Tęzy referentów domagał się wszczęcia przez Rząd ruchu budowlanego, umieszczenia w instytucjach ubezpieczeniowych papierów długoterminowego kredytu budowlanego, ułatwienia możliwości budowy przez miasta i ulgi taryfy kolejowej dla materiałów budowlanych.

Uczestników zjazdu podejmowało miasto bankietem w Restauracji Obywatelskiej, gdzie do stołów zasiadło przeszło pięćset osób.

alejak może tak walczy o prawa dla przyszłej dynastji.

Ocenila to „Mysl Niepodległa” i w ostatnim swym numerze poświęca specjalną uwagę naszemu „per aspera” dążącemu koledze.

Odkąd ksiądz Orazowski, który w swoim czasie ofiarowywał koronę Polski jednemu z cudzoziemskich suwerenów (hanlebie odrzuconą) wyemigrował do Ameryki, „Słowo” ma pewne kłopoty z uporządkowaniem swych poglądów na monarchizm i monarchję. Odsłania je niejaki pan anonim „Cat” w Nr. 80 z dnia 9-go kwietnia: „W Polsce nie mamy prawie żadnych danych realnych, któreby mogły być dowodem na monarchizm. Nasza tradycja dynastyczna to karta 3 Maja (pozwolił Baraszanie!), ta ostatnia karta którą umierająca Polska rzuciła na stół historii i którą przegrała. Nie mamy dynastji, nie mamy żadnych legitymistycznych punktów oparcia do proklamowania jakiejś rodziny na polską dynastję — nie mamy więc esencjonalnych składników monarchji”.

Kiedy pewnego smarkacza zamiatwanego sleska w przedsiębiorstwo po ityczne P. P. P., szapitano, czym się powodował, biorąc udział w zjeździe monarchistów rosyjskich, odpowiedział bez wahania: — Rosja przywróci na tron Romanowów, a ci pomóż nam ukonstytuować w Polsce ustrój monarchiczny!

Ten ostatni zwrot nie uważamy za zbyt szerszy, bo jak mówi francuz, „on ne parle pas de la corde dans maison d'un pendu” a przecież w „Słowie” młode siły przeważają, a jak wiadomo: „Młodsze, ty nad poziomym...” wlatujesz, nie bardzo licząc się z rzeczywistością.

Jak się okazuje, takim nierealnym człowiekiem jest również p. Thugutt, o którym „Kurier Pozn.” podaje dowcipny incydent.

„Jak to przykro bywa ludziom, bujając w powietrzu, zetknąć się z ziemią, a szara, a niekiedy krwawa rzeczywistość! Jaka gorzka tworzy się w ich duszy, gdy ideal ich — dotyka bruku!”

P. Thugutt znalazł się w tem położeniu. Przeżywa dziś czarne chwile gorzkiego zawodu. Jeszcze bardziej szerniał i sponępniał od czasu, gdy go widziano, walczącego z premierem o utworzenie słynnego komitetu narodowościowego Rady ministrów.

Pierwszy zawód, to funkcjonowanie tego komitetu, a raczej urzędowanie świętej sekcji. Opowiadają w kołach politycznych, że po kilku pierwszych posiedzeniach na których został wypracowany program prac sekcji na 100 lat, p. Thugutt przyszedł do premiera Grabskiego ze skargą:

— Nie mogę jej przewodniczyć, nie mogę w niej pracować, jestem niepotrzebny, muszę podać się do dymisji.

— Co się stało? pyta p. Grabski.

— Każdy mój wniosek zostaje odrzucony. Przegłoszują mnie systematycznie koledzy ministrowie.

— Cóż robisz, panie kolego. Ciało koleżeńskie ta sekcja, której pan tak się domagał. Właśnie pan dobrze, że i ja bywam często przegłoszowany w Radzie ministrów.

— Ale ja z tem pogodzić się nie mogę.

— Ha, coż robisz, kiedy pan nie może..

Zrozumiał biedny p. Thugutt, że premier Grabski gotów jest bez wielkiego cierpienia przyjąć jego dy-

misję. Następnego więc dnia telefonuje do przysięgłego Rady ministrów — Proszę powiadzieć p. premierowi, że..

Przygotowany na wiadomość o dymisji urzędnik, przerywa:

— Rozumiem, zaraz wygotujemy... — Nie pan nie rozumie. Proszę powiadzieć, że wyjeżdżam jutro na Kresy.

I pojechał min. Thugutt na Kresy. Powrócił dopiero przed trzema dniami, jeszcze bardziej chmurny.

Od Thugutta do „Wyzwolonia” wszak tylko jeden krok, więc na tem miejscu przytoczmy eizod z Sejmu, jaki wydarzył się w tych dniach według relacji „Słowa Pomorskiego”.

„Gdy na piątkowym posiedzeniu Sejmu poseł Rudziński zaskakiwał Rząd, że nie daje p. Piłsudskiemu możliwość powrotu do armji, poseł Polakiewicz z Wyzwolenia krzyknął głośno w kierunku łóży Prezydenta Rzplitej: „Z czego się pan śmieje? Panie marszałku, proszę uspokoić tego pana”.

Wszystkie oczy skierowały się ku łóży Prezydenta. Znajdował się tam jakiś starszy mężczyzna, który właśnie opuścił łóżę.

P. Polakiewicz nie zadowolili się takim jedynie skutkiem swych okrzyków, i zażądał od prezesa swego klubu, by wysłał odpowiednie pismo do marszałka, a gdy ten odmówił, p. Polakiewicz zrobił to sam.

Tymczasem do Biura Sejmowego wpłynęło pismo od owego „pana w łóży”. Autor p. C. H., referent kancelarji cywilnej, oświadcza, że usmiechał się z zadowolenia, że p. Rudziński tak gwałtownie broni p. Piłsudskiego”.

Niestety, od takich Polakiewiczów, Rudzińskich roi się w naszym Sejmie, to też ciągle mamy obrazki, o jakich w „Gaz. Warsz.” pisał Al. Świętochowski.

„Wszystkie ważniejsze obrady w naszym Sejmie odbywają się przy akompaniamencie stałego chóru o kilkudziesięciu głosach bardzo krzykliwych, starających się wyłącznie o utrzymanie dysonansu. Ten wrzaskliwy kontrpunkt tworzy się mechanicznie. Przypuszcmy, że większość sejmowa uchwaliła w nowej ordynacji wyborczej, że kandydat na posła powinien znać tabliczkę mnożenia. Chór opuścił salę, śpiewając na znak protestu: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”. Gdyby jednak uchwalono, że znajomość tabliczek mnożenia nie jest warunkiem koniecznym, ten sam chór wyjechał z sali, śpiewając: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”. Bo jemu chodzi nie o rzecz, ale o kontrpunkt dysonansowy.

Pod wpływem tych podżegaczy a esesłowo pod wpływem konieczności życiowych, strajk rolny trwa dalej, rujnuje kraj zantedbanem robot wioseńnych. Jesteśmy bardzo bogaci, możemy sobie na takie straty pozwolić. Jeżeli nam nie urodzi się tyle, ile potrzeba kartofli i Inu, sprzedajmy sobie, jak tego roku, za 25 mil. złotych pomarańcze a za 70 mil. jedwabów. Rząd jest ciągle kołem ofiarnym, obladowanym wszystkimi grzechami. Ale niech się społeczeństwo uderzy w pierś i wyzna szczerze, czy ono zbyt wykwintem, nie dbalstwem, lekkomyślnością nie pomaga do utrzymania się w ciągłej nędzy?”

Bod przecież posłowie i senatorowie z nieba na spadli, ani z zagranicy nam narzuceni zostali, ale wybrało je społeczeństwo i od niego tylko zależy, aby tę bolączkę uderwił!

Z całej Polski.

Czerwony Krzyż.

Dnia 7 maja w Wiedniu odbył się zjazd międzynarodowy towarzystw Czerwonego Krzyża Polskiej Czerwony Krzyż reprezentowate będzie jen. broni J. Haller.

J. E. ks. biskupi-sufragani warszawscy.

Na miejsce ś. p. J. E. ks. arcybiskupa Kazimierza Ruszkiewicza, biskupem sufraganiem archidiecezji warszawskiej mianowany ma być ks. prałat Władysław Szczęśniak, proboszcz parafji św. Piotra i Pawła w Warszawie.

Wobec tego biskupami-sufraganami archidiecezji warszawskiej będą J. E. ks. biskup polowy Gall i ks. Szczęśniak.

S. P. O. Rafał Kapucyn.

W Nowem Mieście zmarł O. Rafał, Kapucyn. Urodzony w Warszawie, mając 17 lat wstąpił do nowicjatu Ojcow Kapucynów w Warszawie, który kończył w roku 1862 i przebywał, jako kleryk na studiach w Warszawie.

W roku 1864, po zamknięciu warszawskiego klasztoru przez rząd moskiewski, zostaje wywieziony, razem z resztą ojców i braci, do Zakroczymia.

Wyświęcony w Lublinie, pracuje jako kapłan w Zakroczymiu i Nowem Mieście, gdzie pełni obowiązki gwardjana miejscowego klasztoru.

W roku 1916 powraca do rodzimiej Warszawy i pracuje przy kaplicy kapucyńskiej na ulicy Łu-

ziankowskiej. W roku 1911 wskutek denuncjacji marjawitów, rząd rosyjski ponownie wysłał ojców kapucynów z Warszawy i internuje ich w Nowem Mieście. W listopadzie 1911 roku obehodzono uroczyste 50-letni jubileusz zycia zakonnego O. Rafała.

Cichy pracownik na nizinie Pańskiej, żonaty kapłan zasnął w naszym katolickim świątce, jako pisarz religijny. Był on wielkim znawcą ludu polskiego i jego duszy. W roku 1920 obehodził w Warszawie uroczyste jubileusz kapłaństwa.

Wiadomości telegraficzne.

Zajęcie w poselstwie litewskim. TALLIN. (A.T.E.). W Poselstwie Litewskim miał miejsce następujący wypadek: kurjer poselstwa Sutka bawiąc się karabinem spowodował wystrzał, raniąc ciężko niejakiego Renera. Sutka aresztowano, Renera odwieziono do szpitala. Prasa estońska komentując ten wypadek zapytuje, skąd się w poselstwie litewskim wziął karabin.

Bogactwa Afganistanu.

LONDYN. (A.T.E.) Przedstawiciel Afganistanu w wywiadzie z korespondentem „Financial News” oświadczył, że ostatnio zostały wykryte nowe tereny naftowe w Afganistanie — 60 km. na zachód od Heratu. Przedstawiciel Afganistanu, dając ogólny przegląd stosunków ekonomicznych zachęcał kapital obcy do eksploatacji wielkich bogactw mineralnych i naftowych Afganistanu, obecnie zupełnie niewykorzystanych.

Przegląd prasy.

(Oddajmy co cesarskiego cesarzowi. — Kłopoty p. Thugutta. — Z czego się pan śmieje? — Piosenki sejmowe. — Strajk rolny trwa)

Jeśli w zyciu narodów są okresy rozwoju i upadku, to dlaczego nie mieliby być takich przełomowych wahań w zyciu drobnych komórek, z których jedne rozrastają się, a drugie pomalutku

Gwałty w kościołach

Zodziscki pow. Święciański — Bieniakonie pow. Lidzkiego.

Przed kilku dniami donosiliśmy o gorszących zajściach w Bieniakoniach. Wczoraj doszły nas wieści o bijsyce w Zodziszkach, gdzie jeśli nie doszło do poważnego rozlewu krwi, to w dużej mierze zasługa posterunku policyjnego Nr. 20, który zdecydowaną postawą opanował roznamienione tłumy.

Kto temu winien? Kto winien, że w naszych kościołach cichy, spokojny lud tułający, zamiast modlić się i dziękować Bogu za wyswobodzenie z niewoli, zaczyna bratobójcze wanie, kłótnie, wymyślania ordynarne, wreszcie bijsatki, jak to miało miejsce ostatnio w Zodziszkach?

Kto winien, pytamy? Winni są bezpośredni sprawcy agitatorzy księży, którzy wbrew prawu, wbrew interesom Państwa, wbrew życzeniom wiernych parafian, rozniecają narodowościowe nienawiści, nadużywając swego stanowiska do prowadzenia szkodliwej polityki litewskiej i białoruskiej.

Winna jest przede wszystkim karygodna polityka biskupa wileńskiego ks. Matulewicza, który nie tylko nie przeciwdziała agitacyjnej robocie, ale swoimi zarządzeniami idzie jej na rękę, lekceważąc sobie wolę ludności i opinię publiczną.

Winne są wreszcie nasze władze administracyjne, które nie reagują na ekscesy rozrukanych jednostek, zdając ludność polską na gorsze prześladowania i udręki, niż to miało miejsce za czerkich czasów.

Wzamy dla przykładu ostatnie wypadki w Bieniakoniach. Naznaczone do parafii tej w roku ubiegłym ks. Kozłowski wbrew życzeniom parafian został rozporządzeniem biskupa wyrwany z parafii do parafii w Zodziszkach, gdzie w parafii parafian, widząc, jak wszystko przybiera inną szatę i rosnie w oczach, wdzięcznym sercem umiłował swego duszpasterza.

Im obojętne było, czy w papierach urzędowych ksiądz Kozłowski figurował jako proboszcz, administrator czy kierownik. Oni widzieli, że to jest ksiądz, na jakiego długo oczekali.

A cóż ka biskup? Zamiast pozyskaniem księdza pobogocenił, pomógł, doradził, to wyrwa go z parafii, a na jego miejsce naznaczone ks. Dabietis, którego parafianie, wiedząc o jego litwomańskich rozpędach, nie chcą za żadną cenę.

I przez to nieprzemysłane, czy zbyt przemysłane rozporządzenie ks. biskupa, w parafii wytworzyła się epór i nieposzanowanie władzy kościelnej, anarchia, rozgoryczenie, wysyłanie anonimowych pogróbek i t. p.

Kto temu winien? Chyba nie ks. Kozłowski, ani parafianie Bieniakoniacy.

A teraz weźmy z kolei Zodziszki. Piąty już rok biega, jak ks. Godlewski pastwi się nad biednymi parafianami z Zodziszek. Nie zwalając na wyrażone zabronienie Stolicy Apostolskiej wydane w tego rodzaju sprawach, ks. Godlewski na jesieni zeszłego roku wprowadził do kościoła kazanie, nabożeństwo dodatkowe, śpiewy w języku białoruskim. Naprawdę

parafianie dwa razy zwracali się do biskupa z prośbami podpisanymi przez kilkaset osób, protestując przeciwko narzuceniu im języka białoruskiego i żądając usunięcia ks. Godlewskiego. Naprawdę wpłynął do kurji biskupiej protest nauzeński szkół powozeknych. Ks. biskup głuchym był na prośby parafian, a ślepy na wybryki ks. Godlewskiego. Jak gdyby zapomniał o swoim okólniku z dn. 28.VI 1919 r., w którym mówił:

„Strzeżcie się, ażebyście nie brali na siebie, ani się płátili do takich spraw, które mogą serce ludu od nas odwrócić, albo też nienawiść względem was obudzić”.

I ks. Godlewski robi co chce. Wszak w aktach prokuratury znajduje się skarga o zerwanie Orła Białego i zdeptanie nogami.

A w kościele? Wprowadził język białoruski, a kłedy ks. biskup polecił mu mieć równieś (!) kazania polskie, to przesunął je na po mazy, a nawet po niesporach, a wreszcie wystąpił z podaniem, żeby skasować je zupełnie, bo ma to polaków przychodził! Zapewne, gdyby ks. Godlewski swoje polskie kazania miewał jeszcze później, tak np. o północy, to by nikt może nie przyszedł.

I oto dla zdecydowania kwestii, czy mają być polskie kazania, ks. biskup wyznacza komisję z 8-ich księży na dzień 26 b. m., o czym ks. Godlewski doskonale wiedział i zwrócił się do swych zaufanych białorusinów, aby go podtrzymali.

Więc uprzytomnijmy sobie jeszcze raz: na początek nieprawie wprowadza się język białoruski do kościoła, stopniowo go rozszerzając, a w pół roku potem robi się „plebisycyt”, czy wogóle ma być język polski!

W rezultacie tego „plebisycytu”, w swoim rodzaju urządzonym przez ks. Godlewskiego i pod jego presją przeprowadzonym, wynika wstrętne bijsatki, poprzedzona najohydniejszymi wymysłami w kościele i na ementarzu kościelnym.

Ks. biskup Matulewicz zapominał widać o treści wyśniewania, jakie dał kardynał Mery del Val (dn. 29.VI 1907 r. Nr. 24489) rządowi carskiemu.

„W jakich parafjach narzeczono białoruskie lub małoruskie na być w użyciu, z żywością niezakończonych samych należy to określić, w ten jednak sposób, ażeby, jeżeli powstanie nieporozumienie pomiędzy duszowieństwem i wiernymi, sądowi najwyższemu Stolicy Apostolskiej sprawa została przekazana”.

To nieporozumienie jest od pierwszych próby wprowadzenia języka (narzeczono) białoruskiego do Zodziszkiego kościoła. Dowodem protesty ludności, składane za pośrednictwem Starostwa i Delegatury Rządu. Dowodem wniesiona interpelacja w Sejmie. A zatem wprowadzając język białoruski do kościoła wbrew życzeniom ludności ks. biskup Matulewicz, który o wszystkim doskonale był poinformowany i ks. Wincenty Godlewski, propagator tego czynu, byli nielegalni nietytuł w stosunku do parafian z Zodziszek, ale nielegalni również w stosunku do Stolicy Apostolskiej, która jedynie ma prawo rozstrzygać takie kwestje.

Na nich spada odpowiedzialność za gwałty, jakie miały miejsce dn. 26 b. m. w Zodziszkach, oni powinni być pociągnięci do odpowiedzialności przez rząd polski, który, spodziewać się należy, położy wreszcie kres tym bezprawiom i gwałtom, demoralizującym ludność.

stawek podatku miejskiego od ładunków kolejowych.

Wniosek ten wysunięty został w związku ze zmniejszeniem się przewozów drogami żelaznymi.

Rozpatrywane tej sprawy odrzucono do czasu przedstawienia przez Ministerstwo Kolei liozbowych danych, uzasadniających przez wniosek poddania rewizji dotychczasowych norm podatku miejskiego od ładunków kolejowych.

Sprawy miejscowe.

— **Półkolonja letnia.** Jak się dowiadujemy magistrat wyasygnował na półkolonje letnie dla dżlatwy szkół powozeknych w Wilnie 6000 zł. (s).

Sprawy szkolne.

— **Kurs śpiewu i dykcji dla nauczycieli szkół powozeknych.** W pierwszych dniach maja r. b. zostanie zorganizowany przez Inspektorat szkolny na m. Wilno dwutygodniowy kurs śpiewu dla nauczycieli szkół powozeknych m. Wilna. Dotychczas na powyższy kurs zapisało się przeszło 40 osób. Jednocześnie z powyższym zostanie zorganizowany w pierwszej połowie maja r. b. dwumiesięczny kurs dykcji dla nauczycieli czynnych szkół powozeknych m. Wilna. Lekcje na tych kursach odbywać się będą trzy razy tygodniowo. Z przedmiotów zaś będą wykładane: przedmowa estetyki, teoria wymowy, ideologia teatru dziecięcego i jego repertuar i historia teatru polskiego. (s).

Sprawy samorządowe.

— **Zjazd Sejmików.** W dniu 27 b. m. odbył się w lokalu Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, Zjazd Sejmików pow. Wileńskiego.

Zjazd poprzedziło posiedzenie Wydziału, na którym ostatecznie ustalono porządek dziennej Zjazdu.

O g. 12 p. p. Zjazd rozpoczął obrady. Przewodził starosta p. Grabowski. Udział brali członkowie Wydziału i Sejmików.

Rozpatrzone i zatwierdzone sprawy ogólne i kasowe Wydziału za rok 1924, łącznie ze sprawami Komisji Rewizyjnej.

Sprawozdanie Wydziału za I kwartał 1925 r. zostało przyjęte do wiadomości. Następnie zatwierdzono preliminarz dodatkowy na rok 1925 w wysokości 193 tysięcy złotych, która to suma zużytkowana zostanie na kupno domów gminnych, założenia szkoły rolniczej w Bukiskach i t. p.

Rozpatrzone i uchwalone dodatki do preliminarza nie pociągają za sobą żadnego nowego opodatkowania, gdyż sumy te powstały drogą osiągniętej nadwyżki podatku od spożycia alkoholu.

Sejmik uchwalił zwrócić się do Rządu o udzielenie pożyczki 10 tysięcy złotych na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Sprawa szkoły rolniczej w Bukiskach była jeszcze raz poruszona, przyczem uchwalono zwrócić się do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych z prośbą o udzielenie przewidzianych ustawą dodatków na uruchomienie powyższej szkoły.

Następnie Sejmik uchwalił wyplatać od dnia 1 kwietnia pracownikom samorządowym 15% dodatku komunalnego.

Wiele czasu poświęcono, omawiając sposoby nawiązania jaknajbliższego kontaktu z Inspektorem szkolnym w celu uzgodnienia z takową pracą samorządową w dziedzinie szkolnictwa. Prócz tego zalatwiono szereg spraw bieżących, pozem zjazd zamknięto. (d).

— **Komisarz oszczędnościowy dla samorządów.** Urząd Delegatury Rządu zawiadomił Magistrat, iż od dn. 15 marca r. b. dyrektor biura pracy społecznej w Warszawie p. Stanisław Miklaszewski objął stanowisko komisarza oszczędnościowego dla spraw samorządowych, wobec czego Magistrat ma udzielać mu wszelkich informacji. (l).

— **Odbudowa.** Referat odbudowy Star. Wileńsko-Trockiego w pierwszych dniach maja udzielił 17 tysięcy złotych na odbudowę poszkodowanego wojna.

Sprawy wojskowe.

— **Prześwietlenie przeglądu rocznika 1904 w pow. Wil.-Troek.** Zapowiedziany na dzień 6 maja b. r. przegląd rocznika 1904 w pow. Wileńsko-Trokiem ze względu technicznych został przesunięty na termin 18 maja. (s).

— **Ustawa wykonawcza o powozeknej służbie wojskowej.** Odpowiednie władze administracyjne otrzymały już odnośne zarządzenia wraz z ustawą wykonawczą o powozeknej służbie wojskowej, która wchodzi w życie z dnem otrzymania. (d).

— **Komisje przeglądowe.** W myśl wytycznych konferencji referatów wojskowych, która się odbyła w Delegaturze Rządu w dniach 28 i 24 b. m. w Komisjach powozeknych uczestniczyć będą oficerowie ewidencyjni natychmiast po otrzymaniu odpowiednich zleceń z P. K. U. (d).

Wykradanie granatów ze składów amunicji w Mołodecznie.

Onegdaj podawaliśmy wiadomość o znalezieniu przez 12-letnią dziewczynkę kilkunastu granatów ręcznych wraz z zapalnikami i kilkadziesiąt naboży karabinowych wykradzonych ze składów amunicji w Mołodecznie.

Okoliczności, towarzyszące powyższemu wypadkowi wzbudziły zainteresowanie powiatowych władz policyjnych, które spowodowały dokonanie kontroli magazynów, przyczem ujawniono szereg bardzo poważnych usterek w urządzeniu składów i prowadzeniu ewidencji amunicji. Stwierdzono, że faktyczny stan nie odpowiadał wykazom księgowym, bo istniała znaczna ilość granatów nie figurujących w spisach. Tymczasem się przedstawiciela wojskowości, że nadwyżka we wszelkich magazynach jest rzeczą normalną, usnać należy za niewystarczającą, gdyż amunicji wogóle, a u nas na ziemiach wesołoch gdzie się ma ciągłe napady i zamęchy na mosty i torry, w szeregach nie wolno traktować tak, jakby to były kartofle, owies lub siano.

Ponadto budowa magazynów jest tego rodzaju, że przy najmniejszej ilości zleń woli ze strony warty kradzież amunicji, a nawet wysadzenie składów w po-

wiście nie przedstawia wielkiej trudności. Nie widzimy również ze strony władz wojskowych należytej energii w ujawnieniu włonowajów. Wprawdzie, wypadek miał miejsce w czasie nieobecności dowódcy pułku, spodziewamy się więc, że po powrocie pułkownika sprawa wykradzieży przestępów ruszy szybkim tempem.

Wypadek mołodeczański zasługuje z dwóch względów na uwagę, a mianowicie, powinien on zachęcić władze wojskowe do dokładnego zrewidowania sposobów zabezpieczenia składów amunicji nych od ewentualnych zamachów, bo inaczej w Mołodecznie możemy doznać się tego samego co i w Warszawie; następnie wypadek ten winien wskazać te drogi jakimi agitacja komunistyczna trafia do wojska i jakimi amunicja z wojska idzie w ręce komunistyczno-bandycyckich jacek. Jeśli te momenta nie zostaną należycie wyświecone, to niebawem praca cywilnych władz bezpieczeństwa, pracujących chwala Bogu oraz sprawowiej, zostanie udaremnioma i rozbrojone przez policję bandy zostaną zaopatrzone nanaow, dzięki niedbalstwu, czy też niedołęstwu pewnych czynników wojskowych. K.

Sprawy robotnicze.

— **Stan bezrobocia.** Ogólna ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy na dzień 29 b. m. wynosiła 2030 osób z czego mężczyza 1478. Według poszczególnych zawodów: na metalowców przypada — 217 bezrobotnych, na robotników budowlanych — 127, skórzanych — 165, robotników nietytuł walifikowanych — 671, służbę domową — 270, z czego kobiet — 210, biuralistów — 197 z czego kobiet — 44. Otrzymało pracę w ostatnich dniach około 50 osób. (s).

— **Przełkwo bezrobocia.** W dniu 27 b. m. odbyła się w Delegaturze Rządu pod przewodnictwem p. K. Joera konferencja poświęcona omówieniu środków zaradczych, zmierzających do zlikwidowania bezrobocia na terenie Wileńszczyzny, a w pierwszym rzędzie w Wilnie. W powyższej konferencji wzięli udział, prócz przedstawicieli województwa, delegaci z K. O. W. i Magistratu. Jak widać z referatu wygłoszonego przez p. Baranowskiego na konferencji, ogólna ilość bezrobotnych w m. Wilnie, zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy wynosiła przeciętnie 2000 osób. Z tej liczby 400 osób pobiera zasiłek, który dotychczas został wypłacony w sumie przeszło 40,000 zł. Po długiej i obszerniej dyskusji uchwalono: 1) zwrócić się do władz centralnych z prośbą o przyspieszenie terminu rozpoczęcia robót sezonowych i 2) postanowiono zwrócić się do władz wojskowych i samorządowych, aby przy rozpoczęciu robót zwracały się po robotników tylko do urzędu pośrednictwa pracy, a to w celu zmniejszenia ilości osób pobierających zasiłek. (s).

Z życia stowarzyszeń.

— **Rozwój.** Członkowie T-wa Rozwój, w celu wzięcia udziału w pochodzie w dn. 3-go maja zbierają się o g. 9-ej rano w lokalu własnym, skąd udadzą się pod gmach Ligi Robotniczej s. Kazimierza, by wspólnie z innymi organizacjami narodowymi wyruszyć na plac Łukiski.

W poniedziałek 4-go maja o g. 7-jej wiecz. w lokalu własnym (Trocka 11) odbędzie się odczyt o konstytucji trzeciego maja.

— **Wileńskie Two Lekarskie.** Posiedzenie T-wa odbędzie się w środę, dn. 29 b. m. o godz. 20 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 25.III b. r. 2. Dr. I. Abramowicz — o neurofibromatach powiek z pokazem preparatów. 3. Dr. St. Mahrburg — o nadnerzokach z pokazem preparatów. 4. Dr. Cz. Falkowski — pokaz zdjęć rentgenowskich: a) po zastosowaniu lipiodolu i b) odmy czaszkowej. 5. Sprawy administracyjne.

— **Zarząd Wil. Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej** wzywa niniejszym wszystkich pp. członków do wzięcia udziału pod banderą Ligi w uroczystościach 3 Maja.

Zbiórka punktualnie o godz. 9-ej rano w lokalu Polskiego Towarzystwa kulturalnego kolejowych „Ruch” S. A. Ludwisarska 5 parter.

— **Pogadanka w Tow. Tatrzaskim.** Oddział Wileński Pol. Towarzystwa Tatrzaskiego urządza w czwartek dn. 30 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali wykładowej Wydziału Sztuk Pięknych Univ. St. Bat. (Zamkowa 11, II podwórze) zebranie członków, na którym prof. Jerzy Lande wygłosi

piętnaście barwnych obrazów. Rol hrabiego Henryka kreuje utalentowany artysta sceny naszej p. K. Kijowski, Pankracego — p. M. Godlewski, Orca — Z. Kusziłówna. Resztę obsady tworzy cały bez wyjątku zespół Teatru Polskiego. Do wspól pracy zaproszona została młodzież akademicka która wypełni scenę aktorami. Nowe dekoracje przysto wuje pracownia malarska T. Polskiego.

— **Teatr Wileński.** Dziś grana będzie w dalszym ciągu nadwyras efektowna i miodynia operetka Suppé „Wodok” w której p. Wiktorja Kawecka tworzy niezapomnianą kreację. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski pp. Jaworska, Kozłowska, Downunt, Sempoliński, Marjański. Zespół baletowy pod kierunkiem baletmistra J. Cieplńskiego wykona w akcie I symfoniczną wileńską „Furlana” w akcie zaś drugim „Zaproszenie do tańca”. Całość ujęta w malownicze ramy dekoracyjne.

— **Zopery.** Zespół operowy przygotowuje arcydzieło Moniuszki „Hrabina” Premiera zapowiedziana na czwartek 30 kwietnia.

Kronika policyjna.

— **Ilość przestępstw w dn. 27 b. m.** W dn. 27 kwietnia przes. władze policyjne zesłały pociągletę do odpowiedzialności 2 osoby za handel w godzinach zakazanych, 6 za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym, 11 za niersząd, 8 za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego i 6 za przekroczenie przepisów administracyjnych, sanitarnych i porządkowych (l).

— **Znalezienie karabina Nooy** onegdajszego na ul. Sabez znaleziono karabin systemu rosyjskiego w stanie dobrym (l).

— **Nieostrożna obchodzenie się z bronią.** W dn. 27 kwietnia posterunkowy Antoni Łakuca, będąc poza służbą, w stanie pijanym wszedł do piwiarni przy ulicy Antokolskiej, gdzie przez nieostrożność przestrzelił lewy palec Paulinie Kieniewiczównie, której pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy (l).

— **Aresztowania.** Nocy onegdajszego wskutek zarządzanej obławy zostało zatrzymanych 5 osób bez dowodów osobistych (l).

— **Samozwańcy komisarz rządu.** 25 kwietnia nieznaną osobnik usiłował aresztować Bronisław Wierzbickiego, zam. przy ul. Lwowskiej 45, oświadczając iż „jest od p. Komisarza Rządu”, przyczem groził rewolwerem. Sgromadzony do IV komisariatu, nazwał się Janem Warkmanem, zam. przy ul. Wileńskiej 2, urzędnikiem Komisariatu Rządu. Po ustaleniu tożsamości i wytrzeźwieniu, Warkmana zwolniono. (l).

— **Pozar.** W dn. 26 kwietnia, o godz. 0 min. 45, wybuchł pożar w drewnianym domu Antoniego Kozakiewicza przy zaułku Białym. Straty wynoszą 10,000 zł. Przyczyną na razie nie ustalono. (l).

— **Kradzież.** Michałowie Pańdzierskiej (Pilsudskiego 68) skradziono palto oraz 50 zł. gotówki. Kradzieży dokonał Jan Bukowski, zredukowany posterunkowy. Bukowski zbiegł. (l).

Ruch wydawniczy.

Ester Stöhlberg, Niedziela, przekład ze szwedzkiego Zofii de Bondy z przedmową Z. Dębickiego. Człotoczo. Nakładem A. Gmachowskiego 1925 r. str. 238+1 ill.

Przedkłada z literatury północnych są u nas bardzo rzadkie. Najlepiej stounkowo mamy literaturę norweską i duńską (Ibsen, Björson, Bang, Hamsun, Lie) mniej już szwedzka (dla jej znajomości polećmy duże zsalgi wilanianu p. Konstytucji Bukowski), a o literaturze fińskiej głucha eszem dochodzą nas wieści. Szukając w pamięci mogę przypomnieć sobie jedynie studium o „Kalewali”, eposie fińskiej, prof. J. Treitika w 1-szym tomie „Studjów i szkiców”. Tem cenniejszą jest tłumaczenie, które się niedawno ukazało, zwłaszcza, że autorka tłumaczonego dzieła jest zoną pierwszego prezydenta wolnej Rzeczypospolitej fińskiej. Dzieło ukazało się równocześnie w obu językach krajowych: szwedzkim i fińskim. Tłumaczenia, bardzo dobrym językiem pisanego, dokonała p. Zofia de Bondy, zoną byłego sekretarza naszego poselstwa w Finlandii.

Powieść opisuje dzieje miłości przybranych rodziców dla przybranego syna, który rozkwita umysłowo i pod względem charakteru jak kwiat, ale kwiat, głączy przed wydaniam owocu. Książka jest jednym hymnem na cześć macierzyństwa, ale nie tylko fizycznego, lecz przede wszystkim duchowego, wychowawczego. Opisujać to macierzyńską miłość w słowach prostych dzieła oczyszczająca na duszę, wskazując, że w tej duszy są nieprzebrane skarby pierwiastków dobra i piękna. Trzeba tylko umieć je znaleźć, a odszukawszy pielęgnować, a wtedy rozkwitną. Każde matos, każdej wychowawczyni można książkę gorąco polecić, które autorce i tłumaczce, będą naprawdę za nią wdzięczne.

St. S. Kozaryn

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **W kościele Bonifratrów** w Wilnie przypada Tridium poświęcone z 40-tu godz. nabożeństwem to jest 30 kwietnia, 1 i 2 maja, a 3 maja odpust znalezienie św. Krzyża. Porządek nabożeństw o 6-tej rano wystawienie Przenajś. Sakramentu i msze św. o godz. 6^{1/2} wiecz. nieospory, na których przez 3 dni wygłosi kazania Przewielebny ks. biskup Bandurski.

Urzędowe.

— **Lustracja dróg państwowych.** Dział w dniu 29 b. m. przybywa do Wilna z Ministerstwa. Robot Publicznych specjalny delegat w celu obejrzenia stanu ważniejszych dróg państwowych w ziemi wileńskiej. (s).

Z misstsa.

— **Na Dar Narodowy 3-go Maja.** Prace organizacyjne Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej przy urzędowaniu wielkiej kwesty majowej „Daru Narodowego 3-go Maja” dobiegają do końca. Listy z odeszłą Pana Prezydenta Rzecz

pospolitej, który nad kwestą 3-go Maja urządza w całym kraju objął protektorat, znaczki i odeszła komitetu lokalnego wysłane zostały na prowincję. W Wilnie pod wytrawnym kierunkiem Pana Józefa Korolea zorganizowany został komitet Pań, które w niezawodne swe ręce biorą kwestę majową w śródmieściu. Na przedmieściach Wilna będą pracowały Kola Polskiej Macierzy Szkolnej.

— **Znów bibuła komunistyczna.** Dn. 28 kwietnia, o godz. 1 min. 30, na zaułku Rosa zostały znalezione broszury komunistyczne w języku białoruskim.

Na terenie V komisariatu w okolicy ul. Szeptyckiego Archaniejskiej i Rozbrat były porzucane broszury komunistyczne w języku polskim, białoruskim i żydowskim. (l).

— **Obniżenie podatku miejskiego od ładunków kolejowych.** W dniu 17 kwietnia r. b. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie wniosku Ministerstwa Kolei dalszego obniżenia

Likwidacja organizacji szpiegowskich w Wilnie.

Władze bezpieczeństwa Wileńszczyzny, przy czynnym współudziale p. Wojewody, wykryły i zlikwidowały niebezpieczne organizacje szpiegowskie, działające na terenie kresów północno-wschodnich.

W związku z tą aferą aresztowano 12 osób. Na czele innej wykrytej organizacji szpiegowskiej stał pełnomocnik sztabu zachodniego frontu w Mińsku Manulka-Czernow.

W Wilnie aresztowano Plotkina, braci Prudzińskich, Akermana i innych współpracowników Medajskiego. Wreszcie wczoraj aresztowano doktorową Trocką, przedstawicielkę plutonacji żydowskiej.

Napady na strażnice K. O. P.

Dnia 13 i 15 b. m. zaszły wypadki które świadczą o agresywności sowieckiej organizacji dywersyjnej, a jednocześnie o zdenerwowaniu organów kierowniczych tej akcji.

Potajemna sprzedaż wódki.

Epidemia potajemnego wyszynku wódki przyjęła w Wilnie wprost zatrważające rozmiary. Niemal całe miasto pokryte jest siecią piwiarni z zakaszkami, gdzie uprawiony jest potajemny wyszynk wódki.

Jeżeli już u nas w Wilnie mało się zwraca uwagi na potajemny wyszynk wódki, należałoby chociaż zwrócić swą uwagę na gatunek wódki — truciizny, egzystujący w potajemnym wyszynku w piwiarni przy zbiegu ulic Bobrujskiej i Subocz.

Sport

Tryumfy polskie w Nicei.

Dotychczasowe wyniki międzynarodowych konkursów w Nicei

ZDROJOWISKO DRUSKIENKI

postawily hippikę polską na pierwszym miejscu w szeregu uczestniczących narodów.

Ogólna klasyfikacja w tym konkursie: 1 a, 8 i 4-tą nagrody zdobył rtm. Królikiewicz, 5-tą rtm. Dobrzyński, 6-tą ppik. Römmel.

Walka odbyła się dnia 15-go kwietnia w Filadelfii, a zainteresowanie nią było tak wielkie, że publiczność nie tylko zapełniła widowiska przed gmachem, w którym odbywała się walka na jej wyzuku.

niż Munn, widzowie spodziewali się, że obrzyje z Nebraski wyrużni Polaka, jak z procy, nie tylko poza arenę, ale poza wrota gmachu.

Munn, który — jak pisze "New York Herald" — zdobył szampionat świata wprost igrając z "dusicielami" Lewisem, przekonał się, że jednak prawo ciężenia posiada w sznurku pewne niespodzianki.

Radjoczonne solanki chloro-bromowe, położone nad Niemnem i otoczone obzrymi lasami sosnowymi.

Kapiele: solankowe, kwasowe, borowinowe. Hydroterapia. Elektroterapia. Kapiele słoneczne powietrzane. Plaża nad Niemnem. Kapiele kaskadowe.

Przed wyjazdem, lub wynajęciem mieszkania, prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu, Warszawa, Marszałkowska Nr. 130 — I piętro.

— Piłka nożna. Wyniki zamiejscowe.

Warszawa, 0 mistrzostwo Polski: T. K. S. (Turun) — Polonia 3:1 (2:1).

Lublin, 0 mistrzostwo Polski. Lublińska — Pogoń (Lwów) 2:1.

Lwów Towarzystwo Cechie Carlin (Czechy) — Hasmona 2:1 (0:1).

Cechie Carlin — Pogoń 1:0 (0:0). Kraków Towarzystwo Cracovia — Pardubice (Czechy) 3:0 (3:0).

Slovan (Wiedeń) — Wista 1:0 (0:0). Łódź, 0 mistrzostwo Polski L. K. S. — Amatorski K. S. (Królewska Huta) 2:1.

Grodno, Wilja (Wilno) — Cresovia 4:0 (2:0); 1:5:1 (3:1). Spotkanie towarzyskie

„Głos Wileński”

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2412 wciągnięto:

R. H. A. 1-2412. Firma: „Rygiel Hirsz”. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 53. Przedmiot — sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1890 r. Właściciel Rygiel Hirsz zam. tamże. 1057

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2449 wciągnięto:

R. H. A. 1-2440. Firma: „Rutman Etka”. Siedziba w Wilnie, ul. Kalwaryjska 33. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1910 r. Właścicielka Rutman Etka zam. tamże. 1076

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2397 wciągnięto:

R. H. A. 1-2399. Firma: „Sklep obuwia „Skorochod” Bejla Wanderon”. Siedziba w Wilnie, ul. W. Stefańska 12. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Bejla Wanderon zam. przy ul. Wilkomierskiej pod Nr. 73. 1059

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2400 wciągnięto:

R. H. A. 1-2400. Firma: „S. Zelikson”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 78. Przedmiot — sklep zegarmistrzowski. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Samuel Zelikson zam. przy ul. Wielkiej Nr. 46. 1062

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2399 wciągnięto:

R. H. A. 1-2399. Firma: „Warszawski Jakob”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 69. Przedmiot — sklep tytułowy. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Warszawski Jakob zam. przy ul. Piwnej Nr. 2. 1061

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2443 wciągnięto:

R. H. A. 1-2443. Firma: „Stiekolszczyk Ajzik”. Siedziba w Wilnie ulica Bosackowa Nr. 3. Przedmiot — skład kredy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Stiekolszczyk Ajzik zam. tamże. 1073

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2442 wciągnięto:

R. H. A. 1-2401. Firma: „Rudysz Wiktor”. Siedziba w Wilnie — Hala miejska stragan. Przedmiot — handel złotem, srebrem i stalą. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Rudysz Wiktor zam. przy ul. II-ej Raduńskiej Nr. 31 m. 5. 1075

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2401 wciągnięto:

R. H. A. 1-2401. Firma: „Zak-Beker Chaim”. Siedziba w Wilnie za ul. Osamiński Nr. 10. Przedmiot — sklep bielizny. Firma istnieje od 1910 r. Właściciel Zak Beker Chaim zam. przy ul. M. Stefańskiej Nr. 21. 1063

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2394 wciągnięto:

R. H. A. 1-2394. Firma: „Medajski Mozes”. Siedziba w Wilnie, ul. Wielka 82. Przedmiot — sklep segarków. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Medajski Mozes zam. tamże. 1058

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2402 wciągnięto:

R. H. A. 1-2402. Firma: „Zal Nochim”. Siedziba w Wilnie, ul. Rudnicka 16. Przedmiot — handel lasrami i ramami. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Zal Nochim zam. tamże. 1064

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2398 wciągnięto:

R. H. A. 1-2398. Firma: „Eljasz Aron Welles”. Siedziba w Wilnie ulica Rudnicka Nr. 10. Przedmiot — handel obuwem. Firma istnieje od 1911 r. Właściciel Eljasz Aron Welles zam. tamże. 1060

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2396 wciągnięto:

R. H. A. 1-2396. Firma: „Lipkowicz Musia”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 19. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1903 r. Właścicielka Lipkowicz Musia zam. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 19. 1066

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2396 wciągnięto:

R. H. A. 1-2396. Firma: „Rogalin Szejna”. Siedziba w Wilnie ul. Wilkomierska Nr. 36. Przedmiot — sklep galanterji. Firma istnieje od 1893 r. Właścicielka Rogalin Szejna zam. tamże. 1068

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2432 wciągnięto:

R. H. A. 1-2432. Firma: „Chana Elentuch”. Siedziba m. Michałki pow. Wileński. Przedmiot — sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1901 roku. Właścicielka Chana Elentuch zam. tamże. 1063

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2411 wciągnięto:

R. H. A. 1-2411. Firma: „Rodziwicz Jadwiga”. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka Nr. 4. Przedmiot — sklep kwiatowo-owocowy. Firma istnieje od 1903 r. Właścicielka Rodziewicz Jadwiga zam. przy ul. W. Pohlanka Nr. 7. 1066

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2415 wciągnięto:

R. H. A. 1-2145. Firma: „Kozakiewicz Kasimiera”. Siedziba w Wilnie ul. Horodelska Nr. 16. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1911 r. Właścicielka Kozakiewicz Kasimiera zam. tamże. 1087

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2435 wciągnięto:

R. H. A. 1-2438. Firma: „Rajchel Mera”. Siedziba w Wilnie ulica Zawalna Nr. 24. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1916 r. Właścicielka Rajchel Mera zam. przy ul. Miłostkowej Nr. 2. 1078

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2415 wciągnięto:

R. H. A. 1-2418. Firma: „Ludkiewicz Józef”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 16. Przedmiot — herbacznia. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Ludkiewicz Józef zam. tamże. 1090

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2444 wciągnięto:

R. H. A. 1-2444. Firma: „Szymanowski Paweł”. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka Nr. 36. Przedmiot — piokarnia. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Szymanowski Paweł zam. tamże. 1071

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2404 wciągnięto:

R. H. A. 1-2404. Firma: „Lejbowicz Chaćkiel”. Siedziba w Wilnie rynek rybny. Przedmiot — handel rybą. Firma istnieje od 1902 r. Właściciel Lejbowicz Chaćkiel zam. przy ul. Skopówka Nr. 6. 1070

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2421 wciągnięto:

R. H. A. 1-2421. Firma: „Rachel Ostaszynska”. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 15. Przedmiot — sklep obuwia. Firma istnieje od 1912 roku. Właścicielka Rachel Ostaszynska zamiesz. tamże. 1095

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2445 wciągnięto:

R. H. A. 1-2445. Firma: „Segal Hirsz”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 18. Przedmiot — sklep szrotek. Firma istnieje od 1899 r. Właściciel Segal Hirsz zam. przy zał. Krupolczym Nr. 3. 1072

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2441 wciągnięto:

R. H. A. 1-2441. Firma: „Hotel „New York” Rodziewicz Piotr”. Siedziba w Wilnie ul. W. Pohlanka Nr. 7. Przedmiot — hotel. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Rodziewicz Piotr zam. tamże. 1074

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2395 wciągnięto:

R. H. A. 1-2395. Firma: „Pilnik Lejba”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 21. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1900 r. Właściciel Pilnik Lejba zam. tamże. 1067

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2403 wciągnięto:

R. H. A. 1-2403. Firma: „Jagiellovicz Franciszek”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 42. Przedmiot — herbacznia. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Jagiellovicz Franciszek zam. tamże. 1069

HELIOS Dział Film budzący ogólny podziw

RAJSKI PTAK w 8 wielkich w rolle głównej słynna Gloria Swan

„Paryskiego Wilka” p/g powieści H. SIENKIEWICZA.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy

Gotówkę na procenta lokuje najdogodniej z Gwarantacją

„Polonia” 2 serie 14 aktów razem! Całość 14 aktów w jednym programie!

QUO VADIS?.. Focnatek scena o godz. 4, ostatni reżys o godzinie 10 wiecz.

ZYGMUNT BREJTBAUT Focnatek scena o godz. 4, ostatni reżys o godzinie 10 wiecz.

Podaje do wiadomości, iż świeży transport

Handlowca do prowadzenia sklepu żywnościowego

„Piccadilly” Dział występuje dawno oczekiwany gigantycznej sily

PRZETARG na wykonanie instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej dla klinik U. S. B. w Wilnie na Antokolin

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, infekcje. Wileńska 11. Telef. 398-11

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skóra, weneryczne i skórne

Krzesła 6 sztuk poleca B. Lokuciewski i S-ka Mickiewicza 42.

Wojskowy Instytut Geograficzny — Oddział Triangulacyjny „Wilno”

PRZETARG na wykonanie instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej dla klinik U. S. B. w Wilnie na Antokolin

Wody Vichy Celastins otrzymaliśmy i już jest do nabycia w aptece

Letnisko nad Wilją, las sosnowy, wiorsta od miasteczka komunikacja samochodowa

Wojskowy Instytut Geograficzny Oddział Triangulacyjny Wilno. 1791-1

PRZETARG na wykonanie instalacji kanalizacyjnej i wodociągowej dla klinik U. S. B. w Wilnie na Antokolin

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne

Uwaga Pań i Panów Przerabiam so starych na nowe kapelusze damskie

Motor Szwedzki „BOLINDER” 12 konny na ropę, stojący, pracował tylko jeden rok

Buchalterji (księgowości) wyuczają, praktycznie, przez korespondencję Kursu Handlowo-Sekularnego

FIRMA „EXPRESS” WILNO, Portowa 7. Otrzymano SANDAŁY ZAGRANICZNE

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skóra, Uł. Trocka 5 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11

Wyżły rasowa do sprzedania. Mickiewicza 31-4 od 10 do 6 pp.